

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania A.N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 5 lutego 2026 r.,
na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Katowicach z dnia 11 września 2024 r., sygn. akt III AUa 836/24,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

DS

UZASADNIENIE

Decyzją z 8 grudnia 2022 r. (nr [...]), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie, odmówił ubezpieczonemu A.N. prawa do renty, z tytułu niezdolności do pracy, w związku z wypadkiem przy pracy, ponieważ komisja lekarska ZUS, orzeczeniem z 6 grudnia 2022 r. ustaliła brak niezdolności ubezpieczonego do pracy, w związku z wypadkiem przy pracy z 7 lutego 1977 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 23 listopada 2023 r. (sygn. akt VIII U 45/23), wydanym w sprawie A.N. z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chorzowie, o

prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, w związku z wypadkiem przy pracy, oddalił odwołanie.

Na skutek apelacji odwołującego, Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 11 września 2024 r. (sygn. akt III AUa 836/24), oddalił apelację.

Skargę kasacyjną wywiódł odwołujący, zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c., przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed Sądem I instancji, w którym strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

W związku z powyższym, skarżący wniósł o:

1. przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na oczywistą zasadność skargi (art. 398⁹ pkt. 4 k.p.c.);
2. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;
3. zasądzenie na rzecz odwołującego, od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania, w tym postępowania kasacyjnego, według norm przepisanych; jedynie w razie nieuwzględnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania albo oddalenia skargi przyznanie na rzecz pełnomocnika odwołującego od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa odwołującego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych, gdyż nie zostały pokryte w żadnej części.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że Sąd Apelacyjny w Katowicach dopuścił się rażącego i oczywistego, niewymagającego pogłębionej analizy prawniczej, naruszenia przepisów postępowania, prowadzącego do rezultatu wypaczającego zasady stosowania prawa. W ocenie skarżącego Sąd II instancji poczynił ustalenia faktyczne, na których oparł rozstrzygnięcie, w sposób pomijający okoliczności nieważności postępowania przed Sądem I instancji. Już w toku postępowania dowodowego przed Sądem I instancji nie przesłuchano odwołującego,

dopuszczono wyłącznie dowód z opinii biegłych lekarzy, jednakże nie doszło do badania odwołującego (w szczególności nie przeprowadzono żadnego wywiadu odnośnie do jego aktualnego stanu zdrowia), a podstawę opinii stanowiła wyłącznie wybrana, okazana biegłemu część archiwalnej dokumentacji. O ile jednak zarzut nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego nie został wzięty pod uwagę przez Sąd Apelacyjny, o tyle na etapie skargi kasacyjnej zasadne jest złożenie wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy w sposób wolny od zasadniczej wady - nieważności postępowania, które miało miejsce już na etapie Sądu Okręgowego, która nie została naprawiona w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym.

W odpowiedzi na wywiedzioną skargę kasacyjną, organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w przypadku jej przyjęcia – oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wywiedziona w niniejszej sprawie nie kwalifikuje się do dalszego przyjęcia i jej merytorycznego rozpoznania.

Podkreślić należy, że skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być

zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca wskazała, że jest ona oczywiście uzasadniona – przywołano więc przesłankę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Zdaniem strony skarżącej „Sąd Apelacyjny w Katowicach dopuścił się rażącego i oczywistego, niewymagającego pogłębionej analizy prawniczej, naruszenia przepisów postępowania, prowadzącego do rezultatu wypaczającego zasady stosowania prawa”.

W tym miejscu wskazać należy na ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego, z którego wynika, że odwołanie się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że strona skarżąca musi wskazać, w czym (w jej ocenie) wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca powinna więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126 i z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto, przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa (por. postanowienie Sądu

Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Takiej okoliczności strona skarżąca jednak nie wykazała. O oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie może świadczyć okoliczność, że przed Sądem I instancji nie przesłuchano ubezpieczonego, dopuszczono wyłącznie dowód z opinii biegłych lekarzy i nie doszło do badania ubezpieczonego. W sprawie, w której przedmiotem jest prawo do renty z ubezpieczenia społecznego, ocena niezdolności do pracy warunkująca powstanie tego prawa, w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych, posiadających odpowiednią wiedzę medyczną, adekwatną do rodzaju schorzeń ubezpieczonego. Sąd w odniesieniu do dowodu z opinii biegłego ma obowiązek ocenić, czy dowód ten ze względu na swoją treść, zakres, poziom merytoryczny, przyjętą przez biegłego metodologię, kompletność odniesienia się do zgromadzonego materiału dowodowego i zastosowane na jego podstawie założenia, jest dowodem przydatnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd może przy tym ocenić opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. O liczbie biegłych powołanych do przygotowania opinii, a także o potrzebie zasięgnięcia opinii innego (kolejnego) biegłego rozstrzyga sąd. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił opinię sporządzoną w toku postępowania przed Sądem I instancji. Biegli szczegółowo wyjaśnili etiologię diagnozowanych dolegliwości, przebieg procesów chorobowych oraz aktualny stopień nasilenia schorzeń występujących u ubezpieczonego, a także wyjaśnili okoliczność braku istnienia związku przyczynowo-skutkowego, pomiędzy tymi schorzeniami i wypadkiem przy pracy. Opinia biegłych przeprowadzona w kontrolowanej sprawie w pełni wyjaśniła zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Ustalenia stanu faktycznego sprawy podejmowane są oczywiście na podstawie całokształtu przeprowadzonych w niej dowodów. Natomiast przepis art. 299 k.p.c. przewiduje jedynie fakultatywną możliwość dopuszczenia dowodu z przesłuchania strony, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przy tym sąd musi mieć przekonanie, że przyczyni się do wyjaśnienia tych faktów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lutego 2025 r., I CSK 416/24, Legalis nr 3200530).

Należy także podkreślić, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, nawet zarzucający naruszenia przepisów prawa materialnego, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy nie pełni bowiem roli trzeciej instancji sądowej, a skarga kasacyjna nie może być wykorzystywana jako instrument pozwalający na kwestionowanie niesatysfakcjonującego stronę rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Polemika z ustaleniami poczynionymi zarówno przez sąd pierwszej, jak i drugiej instancji, a także mnożenie wątpliwości odnośnie do rzetelności opinii, które już zostały wyczerpująco wyjaśnione w postępowaniu odwoławczym, stanowi próbę obejścia zakazu ustalonego w art. 398³ § 3 k.p.c.

Natomiast nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostanie faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być zatem w ten sposób traktowane. Chodzi bowiem o sytuację, w której z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła - wbrew swej woli - brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2024 r., II PSKP 90/22, Legalis nr 3071243). Z taką okolicznością w rozpoznawanej sprawie nie mamy jednak do

czynienia. Sąd Okręgowy w Gliwicach, postanowieniem z 20 lutego 2023 r. ustanowił dla ubezpieczonego adwokata z urzędu (k. 15), który reprezentował go w postępowaniu. To pełnomocnik ubezpieczonego złożył wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego (k. 27). Odpis sporządzonej opinii z 7 października 2023 r. został pełnomocnikowi doręczony i nie wpłynęły do niej żadne zarzuty (k. 77 i k. 80). Pełnomocnik ubezpieczonego złożył także pismo, z którego wynika, że nie widzi żadnych podstaw do wniesienia apelacji od wyroku Sądu I instancji (k. 107 – 110). Pomimo tego Sąd Apelacyjny przywrócił ubezpieczonemu termin do wniesienia apelacji, umożliwiając mu zaskarżenie wyroku Sądu Okręgowego (k. 139). Zmieniono także - na wniosek ubezpieczonego - pełnomocnika świadczącego dla niego pomoc prawną z urzędu (k. 153-157). Nie może więc być mowy o pozbawieniu możliwości obrony swych praw przez ubezpieczonego (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

DS.

[SOP]